

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 7.

w Szrodę dnia 24. Stycznia Roku 1810.

## DONIESIENIE O LOTERYI

W ciągnięciu pierwszey Klasy 3ciey Loteryi Klassycznej Xięstwa Warszawskiego pierwsza wygrana 6000 zł. padła na Numer 6094 u Ulricha w Warszawie, druga 3000 zł. na Numer 2122 u Presso w Poznaniu, trzy wygrane po 600 zł. na Numera 4636, 5939 i 9186, w Kantorze Ekspedycyi, u Presso w Poznaniu, i Neumana w Wschowie, pięć wygranych po 300 zł. na Numera 1459, 2150, 8045, 8691 i 8916 w Kantorze Generalnym, w Kantorze Ekspedycyi, u Presso w Poznaniu, i Schmiada w Częstochowie.

Ciągnięcie 2giey Klasy odbywać się będzie dnia 14. Lutego r. b. do ktorey Losy pod utratą prawa do onych nayożniej w tydzień przed wspomnianym ciągnięciem stosownie do przepisow Planu odnowione być powinny.

Losy większe wygrana, Kolektorowie na dowod, że są zapłacone, do Dyrekcyi odesłać powinni.

W Warszawie dnia 15. Stycznia roku 1810.

JK. Xcey Mci Dyrekcyja Loteryi Klassycznej.

*z Warszawy d. 13. Stycznia.*

*Sessya Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 22. Grudnia.*

*(Dalszy ciąg.)*

Dokończenie Pochwały walecznych Polaków w ostatney wojnie poległych, czytanej przez JW. Stanisława Potockiego Senatora Woiewodę Prezesa Rady Stanu.

„Zburzył nieprzyjaciel Sandomierza szanśce, pracowite własney ręki dzieło; iakby się obawiał zostawić wśród nas pomnik, równie tego co go kosztowała nieskuteczna ich obrona, iak ogromney straty, którą w odzyskaniu Sandomierza cześć poświęcił próżności.

„Pewnieyszą ku sławie szedł Naczelný Wodz Polski drogą. Cofnął się nieprzymuszony ku granicom naszym, by tam siły swoje zgromadził; a potem nieprzyjaciela, niegłównie równieyszym ścigał orzędem. Naciągały już

Wiekopolskie i Zawiszańskie pulki. Próźnie ie wstrzymać usiłował trzeci korpus nieprzyjaciela, hartował na nim broń swoią świeży żołnierz, i iesli nie doświadczeniem to męstwem równał się dawnemu. Pominę dawnieysze bitwy, w których Wielkopolanie od doświadczonego prowadzeni Wodza, zawsze pomyślnie walczyli, choć połączone ich korzyści, znaczną zadały nieprzyjacielowi klęskę. Wspomnę tu tylko mężne imiona, które w nich zaszczycił zgon szlachetny.

„Czyliżby niedochowała czuła na dzielne czyny starożytność, pamięci kaprala Trzciskiego? który wpadłszy do Skierniewic z iednym tylko ułanem na dwunastu jeźdźców Austryackich, skłócił ich kilku własną ręką, a niezważając na liczbę, poddać się niechciał. Smiertelniemi tknięty ciosami, mimo usilnych starań obywatelów zadziwionych odwagą i



zręcznością jego, życia dokończył. Porucznik Majewski wśród okropnego ognia, przy ataku pod Nowym-miastem niezważając na odniesione, rany, ciągle przez godzin kilkanaście dowodząc pierwszym strażem, niezszedł z placu, póki niepokonał uporczywego nieprzyjaciela, i wołał poledz na łonie zwycięstwa, iak nie bydź świadkiem jego. Podobną śmiercią zginął odważny Porucznik Liniewski wakcyi pod Sulejowem. Szlachetne te zgony żalem napełniając serce Polaka, wznoszą umysł i duszę jego. Czuie bowiem, że nie ma nic tak znakomitego męztwo, czegoby obecnego w swoich niewidział dowodu? Stoczyły pod Jedlińskiem Zawisłańskie Pułki bitwę, w której wstrzymała dzielny zapęd przemożney nieprzyjaciela iazdy, świeżo zebrana piechota, z wytrwałością rzadką w starym i doświadczonym żołnierzu. A tak okryła most na Wiśle pod Puławami, dla ułatwienia złączenia się woysku Polskiemu z dziwną rzucony prędkością, na zniszczenie którego czuwać nieprzyjaciel zdawał się. Polegli pod Jedlińskiem Porucznik Baranowski, i Podporucznik Podczaski, a pod Jankowicami Porucznik Fihauer, walcząc chwalebnie, życia dokonał. O szlachetne męztwa i woyny ofiary! Wiele mówiąc o śmierci waszey, nie zdołałbym nic dodać téy najwyższej pochwały, żeście polegli broniąc oyczyznę?

„Jak tylko zgromadził woysko Polskie Wodz Naczelnuy, prowadził go na odwrot w ślady nieprzyjaciela, którego mu ciężéy doścignąć, iak zwyciężyć było. Jakożkolwiek śpiesznym cofał się on krokiem ku Krakowowi; okryły chwałą wielkie Łony i Żarnowiec prawe skrzydło woyska naszego, które nieprzyjaciel wstrzymać w tych mieyscach usiłował. I tam ochroniła woyna mężnych dowodzców naszych, choć przez walczne czyny, o śmierć chwalebną dobić się zdawał. Dognała Austryaków 8go Lipca w Pińczowie przednia straż nasza, i do szypkiej przymusiła ucieczki. W trzy dni potym wyparowała z Xiąża, a

w dwóch następnych atakowała pomyślnie w Słominkach i Iwanowicach. Nakoniec, nieprzyjaciel, który tylko wstrzymać nieco woysko nasze usiłował, by sobie dał czas do rozrządzenia Krakowem, cofnął się nagle 14 w nocy. Natychmiast część przedney straży za nim ruszyła, a dogoniwszy go, pędziła pod mury Krakowa. Po zawartej w dniu tym ieszcze z nieprzyjacielem kapitulacyi, weszło nazaiutr zwycięzkie woysko nasze, nie bez własnego i obywatelów rozrzewnienia, do tey starożytney Krolów naszym stolicy, gdzie ich odwieczne groby, gwałcić się zdawało obce panowanie.

„Tegoż prawie dnia wspaniały zwycięzca Austryaków i Dunaju, dozwalając zawieszenia broni, znękanemu i już upadku bliskiemu nieprzyjacielowi okazał, że wśród pomyślności woyny, żąda błogosławieństw pokoju, który nadać lub odrzucić był Panem. Zawieszenie to broni zbawiło Austryaków na brzegach Wisły, równie iak nad Dunajem, wyrwując z ręki Polaków, pewne prawie nad uciekającym nieprzyjacielem zwycięstwo.

„O! iak różną przy zaczęciu a ukończeniu tey woyny okazała się rzeczy postać! Rzućcie okiem na tę zadumiewającą a przez was chwalebnie zrzadzoną zmianę, żołnierze i obywatele! ona bowiem wspólnym jest dziełem naszym! — W pierwszych dniach rozpoczęcia woyny wazedł Austryak do Warszawy, nie tylko pewny podbicia kraju naszego, lecz zajęcia pożarem buntu i woyny Niemiec północnych, gdzie go już gotowe Szyla i Brunświka oczekiwały bandy, a tajne stronników poduszczenia, okropne knuły spiski. Dosyć było, po naszym podbiciu Austryakom pokazać się z woyskiem po nad Elbą, by Niemcy Północne zaburzyć, i naysroźszą, bo fanatyczną, rozniecić woynę! — Wniwecz obrocila te tak zapewnione, przy początku kampanii Austryaków nadzieie, walęczność i obywatelstwo Polaków. Wchodzą oni ku iey końcowi do Krakowa, a nieprzyjaciel

nietylko z Xięstwa, lecz całkiem prawie z obuch Gallicy wygnany, szuka w Szląsku i za Dniestrem schronienia.

„W pierwszych dniach rozpoczęcia wojny, wystawił Austryak przeciw nam do sześciudziesiąt tysięcy kwitnącego wojska, licząc pozostałe w Gallicy, lecz nieobeytrajując posilków co mu później nadciągnęły; ku iey końcowi zaledwie ułodzi z mnieyszą wojską tego połową; i niedziw, gdyż był czas taki, żeśmy więcey brańca Austryackiego, iak własnego rachowali żołnierza. Coż ich dopiero zniszczyły nieprzyjacielowi choroby, co zmnieyszyła ucieczka, co wytępiła broń zwycięzka?”

„Przeciwnie Polacy, którzy na początku tey wojny dziesięciu tysięcy na swoją obronę nie mieli w kraju żołnierza, przy iey ukończeniu czterdziestu tysięczny pod Krakowem zakładają obóz, z rządneho i doborneho wojska złożony, które niecierpliwością czeka, by mu wolno było na obcey ziemi nowe zbierać laury.

„Zadumiewając się rozum ludzki nad taką zmianą rzeczy, dostrzega w niey zapisaną w Xiędze Wyroków na niewdzięczność i wiarołomość, prędzey czy później, spaść mającą karę. Dla tego też wypadki tey wojny obecnych nawet widzów takim uderzaią zadziwieniem, iż nieraz mówić się im o nich wydarza. Jakżeż potomność ma wierzyć zdarzeniom, którym my, cośmy na nie patrzali, zaledwie wierzyć możemy?”

„Przesłała już lać się krew woioowników naszych na oyczystey ziemi, i na brzegach Dunaju; lecz skrapiała ona ciągle oddaloną Ebru i Tagu krainę. O iedną tam co nad Wisłą i Dunajem walcemy sprawę, bo miota wszędy wściekła zazdrość wojnę na obalenie wielkości Wskrzesiciela naszego, to iest na obalenie iedyney bytu naszego podpory. Bliemy się tam w własney sprawie choć się zdajemy święty wdzięczności pełnić tylko obowiązek. Słusznie zatym łącząc te dwie

wojny wspomnieć należy obok rycerzów, co za oyczyznę na własney legli ziemi, tych co na oddaloney w iedney i wspólney sprawie, szukając sławy, śmierć znaleźli. Słusznie połączoną, a tak świetną ich pamięcią, przyozdobić pamięć czasów naszych!

„Niebędnę ja wchodził w żadne wyszczególnienie Hiszpańskiej i Niemieckiey wojny, wszędy głośney i wszystkim znaney. Namienię tylko bitwy, w których wielu naszych chwalebnie walcząc poległo. W sławnym owym pod Sommo Sierra wąwozie, gdzie szwadron gwardy Polskiej dokonał czynu, który naywaleczniwsze z woysk zadziwił, przedzierając się wśród gradu kul przeżyciasny wąwoz od 12 tysięcy Hiszpanów obsaczony, do bateryi 19 armatami naieżoney, którą niesłychaną zdobył odwagą. Poległ Kapitan Dziewanowski śmiercią godną tak mężnego rodzaju; nie iedywym odwaga była iego przymiotem, ona go znakomitym w wojnie, inne przyjemnym w pożyciu czyniły, a połączone powszechny iednaly mu szacunek. Spoczywaj spokojnie, zacny młodzieńcze na obcey i oddaloney ziemi, nigdy twoja nie zapomni o tobie! Postradałeś życia obok przyjaciela, Poruczniku Krzyżanowski, śmiałe naprzeciw rześistym gromom wystawiając piersi, które zdobył krzyż honorowy, chlubna waleczności oznaka. I wy Rudowski i Rowicki Porucznikowie, pomnożyliście niestety, w tym dniu pamiętnym cnym zgonem, sławę i żałobę Polaków. Peki waleczność będzie pomiędzy ludźmi w szacunku, poty pamięć bitwy pod Sommo Sierra, a z nią i wasza, kwitnąć nieprzestanie.

„Gdzie tylko błysnął w Hiszpanii oręż Polski, tam wszędy męstwa zostawiając ślady, przydał nam nowe do żalu powody. Ginie pod Valadolid Porucznik Bogucki, pod Alkara kończy życie Brygadyer Horowicki, a Surya cudami odwagi, wsławia śmierć i imię prostego żołnierza. Nie ieden z Polaków zginął w krwawym Saragossy oblężeniu;

lecz dotąd jednego tylko Kapitana Stokowskiego wieść nas doszła śmierci. O bodayby na tej offerze, był przestał los srogi!..

„Pod Almonacid, gdy Pułkownik Sobolewski kazawszy uderzyć do ataku, opanował prawie w oka mgnieniu to niedostępne stanowisko, sam pada śmiertelnym dotknięty razem. By osądzić jaką odwaga, jaką stałość duszy jego była, dosyć ostatnie wiedzieć słowa: *Nic to, rzekł on umierając do towarzyszków, nic to dzieci, byleśmy pobili, naprzód!*..

Tak godną Epaminondesa wyzionął duszę, nieodżałowanej straty młodzieniec. Poległ on iakby wśród swoich, w odległej krainie, bo równie od obcego iak od własnego żalowany żołnierza. Poległ głośnym naczelnego Wodza i samego Króla Hiszpańskiego zaszczycony żalem. Ciężko co dodać chwały jego, iak ciężko ująć żalobie, którą on wszystkich co go znali, po sobie zostawił. Choć umarł w kwiecie lat i świetnych nadziei: życie jego dosyć długim dla sławy, zbyt krótkim dla oyczyzny było. Zginęli śmiercią godną pamięci, obok Pułkownika swojego: Wiśniewski Kapitan, Gajewski Porucznik, Tomicki i Wilkolarski Podporucznikowie. Postradał życia w teyże krwawey sprawie Podpułkownik Sielski i jego pułk; a przy nim mężni jego towarzysze, Stablowski, Kownacki i Zalewski Kapitanowie, Gorzeński Porucznik, i Kleniewski Podporucznik. Góż pochwała dodać zdoła, czemu tylu walecznych zgonowi? Nie więcej zaiste, iak oddać smutku który on wzbudza. Lecz kiedy hold jedyny uwielbienia i żalności, oddać wam już tylko możemy, przymyście go szanowne cienie iako dowód połączoney z sławą waszą, szuley ku wam oyczyzny wdzięczności, dla której życie wasze użytecznym było, a śmierć stała się ozdoba.

„Na pierwszy ogłos Austriackiey wojny, iakby na lotnych strzydłach sławy i zwycięstwa, z brzegu Tagu przeni słyszę gwardye Cesarstwie nad brzegi Dunaju, a z niemi

strażą Jego zaszczytzeni Polacy. Pierwszy jednak z naszych zginął pod Ratyzboną Kapitan Ziemecki przy boku Auerstädzkiego i Esslingkiego Bohatryra, któremu towarzyszył od dawna. Z gwardyi Kapitan Kozicki pod Esslingen życie utracił, a pod Wagram Kapitan Gorayski wraz z Porucznikami Morgilnickim i Marczyńskim na łonie zwycięstwa śmierć znaleźli.

„O szlachetnie w Niemczech i Hiszpanii poleli Rycerze nasi! Wy których wymieniłem, i wy któryh dotąd mi nieznanie rozgłosi sława imiona, dzielni dowodczy i mężni żołnierze! Niech groby wasze w oddalonych kramach będą wiecznym pomnikiem wdzięczności Polaków ku Wskreszycielowi swojemu. O bodaybyśmy nią świat cały napelnili mogli, i zrównać dobrodzieystwu wysługą. Gdy to jest rzeczą niepodobną, bodayby się wspaniały nasz dobroczyńca przekonał, że nic takiego niemamy (niewylączając życia) czegoby mu niepoświęcili wdzięczność i przywiązanie nasze!

„Równie prawie długim było zawieranie pokoju, iak bieg tej krótkiey, lecz wiecznie pamiętney wojny. Zachwiał się on nieraz mianowicie ku ukończeniu swojemu. Już się brano do oręża, kiedy Napoleon Wielki zaszczerpił na tyłu laurach różozkę ohną. Co nas się tycze, tak sownie w zawartym przez niego traktacie dobrodzieystwami Jego obdarzeni, zaszczytzeni chlubną opieką, zważow, ile zgon mężnych, którzy radli wojny ofiarą, przyłożył się z jedney strony do otrzymania nam znakomitych korzyści i pokoju; z drugiey, ile się przyczynił do odzyskania Przodków naszej sławy. Zgoła co dośiał w potędze krajowi, co w zaszczycie imieniu naszemu; a stąd bierzmy miarę, ileśmy winni wdzięczności i uszanowania imiennym, co się dla nas dobiłając o te wielkie dary, poległ na placu sławy, nam ich dziedzictwo, a nie tylko zachwiniąc chwałę. Niech tey ogłos trwa wiecznie, niech ich szanowne

imiona, idąc z ust do ust, dojdą do naj-  
poźniejszej potomności. Niech ie powta-  
rzają wdzięczne pokolenia, niech ie wieki  
wiekoma pedają. Ta jest Rycerzów, ta im  
należna nadgroda!

„Żegnaj was szanowne cienie, żegnaj  
imieniem oyczyzny, Obywatelów i towarzy-  
stwa tego. Czemuż mowa moja wznieść się  
niezdola do wysokości czynów i zgonu wasze-  
go, tak, by ją czas podał wieczności? Nie  
przestanie na tak słabej oznace wdzięczność  
moja. W siedlisku Krola Bochatyra, pod  
cieniem tych drzew niebotycznych, pod któ-  
rym sp czywał zbawca Wiednia, wyrzyc na  
twardym glazie imiona wasze, i sławę ich,  
obok sławy Jana III. ku czci wieczney po-  
święce.

„A Wy przytomni tey mowie Rycerze,  
wierni czynów, trudów, niebezpieczeństw i  
chwały, poległych w boiach towarzysze; Wy  
których nam widok iedyne osładza żałość ich  
straty; chcecie wierzyć, że tę wdzięczność  
którą z smutkiem zaręczamy wygasłym, z ra-  
dością dla żyjących wraz z całym czuimy na-  
rodem. O gdyby mi tu ieszcze wolno było,  
przemówić do was imieniem dobrego i uk-  
chanego Krola, okazałbym, iakie jest ku wam  
serce Naczelnika Narodu! iak uprzejma  
wdzięczność, iak staranna troskliwość o do-  
bre bycie wasze, iaką radością napędziły go  
pomyślność i świetne czyny wasze, iakim  
smutkiem zgon mężnych towarzyszów, iak  
szczodroliwa o pozostałych po nich wdo-  
wach i dzieciach jest Jego staranność! Zgo-  
ła iakiego w niem macie Krola i oycal! Lecz  
gdzież mnie unosi zapęd niewczesny? Dwie  
mi dziś tylko wolno rozdać laurowe korony,  
Imieniem towarzystwa naszego; te równym  
sławie imęstwu poświęcając prawem, iedną  
grobowiec zmarłych drugą skronie żyjących  
wieńczę Polskich Rycerzów.

*z Warszawy d. 16. Stycz.*

Most Warszawa, pamiętne i wdzięczne  
silney opieki, iakiey stan mieyski ze strony

ś. p. Stanisława Małachowskiego Prezesa Se-  
natu zdawna doznawał, a potym nadania  
miastom Polskim za iego laski Seymowey  
w Konstytucyi 3go Maia wysokiego znacze-  
nia, przez przywrócenie im dawnych, i  
udzielenie nowych swobód, których stawszy  
się celniejszym sprawcą, zapisał się zaraz  
w księgę obywatelów Warszawskich; pamięt-  
ne mowę tego waszystkiego, uczciło pamięć  
obrońcy, opiekuna i współ-obywatela swo-  
iego wyprawieniem dnia 12. b. m. wspaniałe-  
go nabożeństwa żalobnego za duszę iego  
w kościele Xięży Kapucynów. Mszą wielką  
przy odgłosie piękney muzyki miał JW. Bi-  
skup Malinowski, po której JXiądz Łuba,  
Przeor Xięży Karmalitów na Leszanie, od-  
dał winny hołd cnotom i zasługom zmarłego  
w mowie pogrzebowey, a to w przytomno-  
ści familii, członków władz publicznych,  
wyższych i niższych, tudzież licznego zgro-  
madzenia obywateli Warszawskich, zaproszo-  
nych na toż nabożeństwo biletami imie-  
niem Zastępcy Prezydenta Muncypalności,  
Ławników i Rady Muncypalney miasta Sto-  
łecznego Warszawy. W czasie tego żalo-  
bnego obrzędu oddział grenadyerów z gwar-  
dyi narodowey mieyscowey stał pod bronią.

*z Kiele d. 4. Stycz.*

Administracya powiatu Kieleckiego po-  
wziąwszy wiadomość o bliskim oddaleniu się  
z Krakowa do Mniszowa JO. Xięcia Naczeln-  
nego Wodza woysk Polskich, i sprzymie-  
rzonych; wybrały z grona swojego JW. Ka-  
zimierza Bystrznowskiego, Wice-Prezesa  
powiatu Kieleckiego, by ten na granicy po-  
wiatu imieniem całej administracyi i obywa-  
telów naszego powiatu, JO. Xięcia Wodza  
powitał i złożył mu uwielbienie i uszanowa-  
nie. — Stósownie do daneg sobie od admini-  
stracyi zlecenia, JW. Bystrznowski stanął  
w Jędrzejwie dnia 22. Grudnia, i tam na  
przybycie Xięcia Jmci Wodza oczekował; a  
przybyłemu powitał krotką i zwięzłą mową,  
ktora wystawiła moc uczuciów obywateli te-

go powiatu ku JO. Xięciu Naczelnemu wó-  
dzowi, i powzięte niektórych przeciw iey  
okolicy uprzedzenia zniszczyła; a do licznych  
zasług JW. Bystrznowskiego dla kraju po-  
łożonych, chwały mu więcej dodała, i wdzię-  
czność w sercach współ-obywateli i kolegów  
iego powiększyła. — Odpowiedział na nią  
JO. Xiąże Jmć Wódz naczelny uprzeymie,  
nadał rzetelną wartość i ocenił wszystkie  
nadzwyczajne usiłowania tego powiatu, dla  
lubey oyczyzny poświęcone; radził by wszy-  
stkie nieprzyjemności i nadużycia, jakie się  
trafiły dla miłości wspólney matki darować;  
przrzekł wreszcie, iż święte uczucia, jakie-  
mi są serca obywateli wydobytych z obcego  
iartzma dla oyczyzny zajęte, dobremu nasze-  
mu Monarsze przedstawi i Jego Oycowskiey  
opiece ten powiat poleci. Odieżdżając z rana  
dnia następującego ponowił JO. Xże  
Wódz swoje dla administracyi i obywateli te-  
go powiatu uczucia i przyrzeczenia, a poże-  
gnawszy gospodarza domu i JW. Bystrzo-  
nowskiego, w dalszą do Mniszowa puścił się  
podróż.

*z Paryża d. 4. Stycznia.*

Jak słyhać, Cesarz Jmć za ośm lub  
dziesięć dni do Hiszpanii się uda i w miesią-  
cu Kwietniu znova tu powróci. Podróż  
więc do Włoch miesca mieć niebędzie. —

Ciągłe tu ieszcze rozmawiaią o przepychu  
jaki był u dworu w dzień Nowego roku; po-  
dobnego nigdy ieszcze niewidziano. Cesarz  
Jmć miał na sobie szatę pąsową obkładną złotem  
na wszystkich szwach, a na kapeluszu  
białe pióra niezwyčajney długości. Szpada  
Monarchy błyszczyla od brylantów.

Mówią, że Król Jmć hollenderski wkrótce  
do Państw swych powróci —

Król Jmć württembergski darował bogatą  
bardzo tabakierę Hrabieciu Segur, W.  
Mistrzowi Ceremonii.

Xiąże Primas oddał wczoray wizytę Ce-  
sarzowi Jmci w Thuilleries; mieszkać będzie  
w palacu Luxemburg.

Cesarz Jmć odprawił wczoray Radę Mi-  
nistrow i Radę Administracyi.

Deputacya Toskańska miała u Cesarza  
Jmci audyencyą pożegnawczą. Deputacya  
ta składa się z Kardynała Zandadari, Pana  
Torrighiani, P. Bardi, Dyrektora Muzeum  
w Florencyi, P. Pucci, Maira w Florencyi,  
Cesarskiego Szambelana i PP. Ghigi, Eynard  
i Dupony. Przedstawioną była Cesarzowi  
przez Ministra Spraw Wewngtrzych.

Mameluk, który assystuie wszędzie Ce-  
sarzowi, był od nieiako czasu chory; lecz  
teraz przyszedł znou do siebie, i przed-  
wczoray leżał konno obok karety Cesarza  
Jmci do Malmaison. —

W Neapolu umarł tameczny Minister Po-  
licyi ogolney Salicetti. —

*z Auspurga d. 4. Stycz.*

Dnia 27. z. m. przybyło do Memmingen  
41 insurgentów Tyrolskich i Vorarlbergskich  
pod eskortą woyska bawarskiego. Przed kil-  
ku miesiącami zaprowadzeni byli do fortecy  
würtbergskiej Asperg i powracają teraz  
do swey oyczyzny w skutek wspaniałey  
amnestyi, jaką Cesarz Jmć Napoleon  
w traktacie Wiedeńskim dla nich zastrzegł. —

*z Gandawy d. Stycz.*

Według wiadomości najswieższych, Ge-  
nerał Clement objął dowództwo nad miastem  
Flessyngą. Komunikacya z tym miastem  
stała się bardzo trudną, gdyż drogi popsuły  
się nadzwyczajnie. — Zapewniają, że wy-  
spa Walchern ma być przyłączoną do Fran-  
cyi i składać iedną Pod-Prefekturę, której  
miastem stołeczném będzie Middelburg. —  
Nim Anglicy wsiedli na okręta, wydali pro-  
klamacyą do mieszkańców, zapewniając wniew-  
tych, którzyby poysć z niemi chcieli, że  
znaydą opiekę i bezpieczeństwo; nikogo ie-  
dnak przyrzeczeniami swymi uwieźdź nie-  
zdołali. — — — —

Listy prywatne z Londynu z dnia 17go  
Grudnia r. z. twierdzą, że terażniejszy pier-  
wszy Minister Wellesley nieutrzymuje syste-

mu wiecznej wojny, przez Poprzednika iego Canninga przyjętego, lecz że jest za pokojem, byleby ten zawarty był pod iakiemiżkolwiek przeciw warunkami z interesem i honorem Anglii zgodnymi. Co twierdzenie to nieiako wiary godnym czyni, jest okoliczność, że nawet dzienniki Paryżkie o Ministrze Wellesley z szacunkiem mówią.

Dzisiejsze listy z Hollandyi większą niż kiedy, czynią nadzieję prędkiego powszechnego pokoju. Niewiemy, na czym się właściwie pogłoski te zasadzają; lecz poyscie w górę akcyow i zniżenie się ceny towarów kolonialnych wiele im daie podobieństwa. W samey rzeczy miały być podane Anglii nowe propozycye, poczem fundusze angielskie poszły zaraz w górę do ośmiu od sta. —

*z Rzymu d. 18. Grud.*

Powiadają, że Oycicc S. przykładem swego Poprzednika S. Celestyna Papieża, postanowił, złożyć dostojność Rzymską i resztę dni życia swego w spokojności świętej przepędzić, z tego powodu spodziewana jest wkrótce elekcyja nowego Następcy S. Piotra.

*z Madrytu d. 10. Grudnia.*

Oddział woysk francuzkich w Arragonii, przeprowił się w nocy z dnia 29. na 30. Października przez Segrę, dokąd zbiegła horda zbuntowanych Europeyczyków. Jeszcze nie był dzień, a całe miasto już było otoczone. Z początku zdawało się, że rokoszanie chcą dawać odpor; lecz 4ty regiment huzarow i wszy batalion 116go regimentu piechoty przebrnąwszy rzekę, rozproszył ich w momencie. Przeszło 180 rokoszan padło pod ostrzem pałasza, 80 wzięto w niowolę a między nimi także dwóch Kapitanów z sławnym Szefem bandy, Baget. Schwytanie ostatniego ucieszyło szczególniey mieszkańców pogranicznych Arragonii, gdyż tenże Baget z swą cholotą z przyczyny rozbojow i mordów popełnianych, był postrachem okolicy tameczney. —

Od nieiakięgo czasu spostrzegamy więcey, iak dawniey, krzątania między woyskiem. Poruszenia te zostają zapewne w związku z planem powszechnym, który w skutkach swych nader będzie pomyślnym. Marsze te woysk skutkowały już tak dalece, iż okolice niektóre uwolnione zostały od tak nazwanych bandów korsarskich, które bez ochrony wszystko rabowały i rozbiłaly. Także General Solignac na czele swey kolumny, w okolicy między Wittoryą i Burgos, położył trupem przeszło 600 rabusiów, którzy opierać mu się chcieli. —

*z Madrytu d. 20. Grudnia.*

Marszałek Xiąże Elchingen powrócił z Francyi do Valladolid, i obeymie znowu dowództwo nad korpusem armii.

Według wiadomości wiarygodnych Anglicy wynieśli się z Badajoz i poszli w głąb Portugalii aż w okolicę Lizbony i wsiadą zapewne na okręta.

Kłeska insurgentów pod Occana powszechną rozniosła trwogę w prowincyach południowych Hiszpanii. Aby zmniejszyć obawę, przypisują winę niewiadomości i zdradzieństwu naczelnika. —

Junta Sewilska ieszcze się nie rozeszła, lecz w pośród niey bywają mowy, dowodzące, iż przekonywa się sama, iżk mało ma prawa, przywłaszczać sobie taką władzę, i że wie dokładnie, iak mało jest poważaną. Jakoż kilku mowców wniosło o ustanowienie szanowniejszey Regencyi i Junta mianowała deputacyą z sześciu członków, wybrawszy do niey najnieszczęśliwszych.

Hrabia Altamira nie jest już Prezydentem Junty; Urząd ten zyskał Arcy-Biskup z Landicea. Pierwszy podobno zamordowany, albo też wtrącony do więzienia z innymi społecznkami Junty.

Król Jmé mianował wiele osob kawalerami orderu Królewskiego.

1. Napoleon zakłada główną swą kwaterę w Astorga, — nakazuje zaciąg 80,000 ludzi z konskrypcyi roku 1810.

3. Potyczka między Anglikami i Francuzami pod Prieres.

5. Niewolnicy pruscy w Nancy powracają do swej oyczyzny. — Traktat pokoju między Portą i Wielką Brytanią.

6. Gmachy publiczne w Hanowerze stały się pastwą płomienia.

7. Przybycie Króla i Królowey Pruskiej do Petersburga. Napoleon przenosi główną swą kwaterę do Valladolid, i zleca Xięciu Dalmacyi dalsze ściganie Anglików.

8. Wprowadzenie austriackiego Orderu Leopolda.

10. Przednia straż Xiążęcia Dalmacyi obsadza Beranzas w bliskości Korrunny.

12. Załoga francuzka w Cayenne poddaie się oddziałowi wojska angielsko-portugalskiego.

13. Xiąże Belluno zabiera w niewolę pod Alcazar korpus z 12,000 Hiszpanów. — Zaślubienie rossyjskiej Wielkiej Xiężniczki Katarzyny z Xiążęciem Jerzem Holstein Oldenburg. —

16. Xiąże Dalmacyi zwycięża Anglików pod Korunną. Śmierć Generała Moore.

17. Szczątki armii angielskiej odbiiają od brzegów Korrunny. Napoleon powraca do Francyi.

19. Korunna poddaie się Francuzom przez kapitulacją i wojsko francuzkie obsadza ją dnia 20. — Otworzenie Parlamentu brytańskiego. Przekładają mu rozpoczęte w Erfurt negocjacje pokoju iako nadaremne i przerwane.

20. Anglicy obsadzają Martynikę — Część pałacu St. James staie się lupem płomienia.

22. Król Jozef wieżdża do Madrytu.

23. Napoleon powraca z Hiszpanii do Paryża.

25. Gubernatorowie prowincyow austriackich zgromadzeni w Wiedniu, wiekłą odprawiają Radę Stanu.

27. Francuzi obsadzają Ferrol po kapitulacyi dnia 26. zawartej.

28. Poseł brytański Adair wieżdża do Konstantynopola.

29. Xiąże Abrantes rozkazuje przypuścić szturm do Sarragossy.

31. Król i Królowa Pruska powracają z Petersburga do Królewca. — Nadzwyczajny wichur — Nagłe odwilżenie po długim i tęgim mrozie wielkie czyni spustoszenia w Hollandyi i w Niemczech. —

L u t y.

1. Kuryerowie z Paryża przywożą do Monachium i Sztuttgartu rozkaz, aby wojska bawarskie i württembergkie były w pogotowiu do marszu.

2. Xiążęta Primas i Nassau wzywają Członków Ligi Reńskiej do uzbrojenia swych kontyngensów.

3. Xiąże Neufchatel przybywa do Paryża.

11. 12: Korpus Oudinota wyrusza z Hannau, Katzenelnbogen i Frankfortu do Ausspurga.

21. Francuzi po zaciętym odporze zdobywają Sarragossę.

22. 23. Rokosz w Kadyx.

24. Wyspa Martynika poddaie się Anglikom przez kapitulacją.

29. Kongres Stanów połnocno-amerykańskich stanowi uchylene embargo, wyjąwszy jednak Anglią i Francją. (Aktualne uchylene nastąpiło dnia 15. Marca.)

(Dalszy ciąg potém.)

## GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 7.

*z Wiednia d. 30. Grud.*

Po nastąpionym teraz pokoju ustanowieni są w Prowincyach Państwa następujący Generalowie: w Czechach Feldmarszałek dowodzący Hrabia Karol Collowrath Krakowski. W Morawii, Arcy-Xiąże Ferdinand. W Austrii wyższej i niższej, Feldmarszałek Xiąże Jmé Lichtenstein. W Inner-Austrii, Xiąże Hohenzollern. W Galicyi, Feldmarszałek Neustaedter. W Węgrzech, Feldmarszałek Baron Alvinzy. W Sklawonii, General artyleryi Baron Seibschén. W Kroacyi General artyleryi Baron Hiller. W Bannacie Feldmarszałek Baron Duka. W Siedmigródzie, General artyleryi Hrabia Wincenty Collowrath Liebsteinsky.

*z Londynu d. 30. Grud.*

Dziś rano rozeszła się wieść, że austriacki kuryer gabinetowy Mainz powrócił z Francyi; niezgadza się iednak z prawdą, gdyż spodziewany jest dopiero w końcu przyszłego

tygodnia. Słychać, iż Sekrerarz Poselstwa austriackiego, ieszcze przed powrotem swym, do Paryża się uda.

Sekretarzowi tutejszego amerykańskiego Ministra, P. Povelis, niepozwolono wysieść na ląd w Galais, lecz wskazano mu port Morlaix, przez który korespondencya między Ministrami amerykańskimi w Paryżu i Londynie przechodzi. —

Armia nasza pod rozkazami Lorda Wellington w Portugalii wzmocnioną ieszcze bydź ma 5000 piechoty, dwiema regimentami ciężkiej jazdy i artylerją. Prócz tego wielu stąd posyłaią Oficerów dla obięcia dowodztwa nad wojskami insurgentów hiszpańskich. Ostatni szrodek polecił Markiz Wellesley, gdyż armia hiszpańska wielki cierpi niedostatek Oficerów zdatnych. Przeznaczona do Portugalii artylerya konna wsiądzie w przyszłym tygodniu na okręta w Portsmouth.

Jedna z gazet Nowego Yorku z dnia 25 Listopada donosi, iż okręt, który zawinął tam z Kartageny w Ameryce południowej,

przywiozł wiadomość, że prowincya Quito deklarowała się w samey rzeczy niepodległą; lecz że pomaszerowały tam woyska hiszpańskie dla przytłumienia insurrekcyi.

\* \* \* Dzień narodzenia Najmiłociwszego Króla i Pana naszego, był tutaj przez publiczne nabożeństwo, paradę tuteyszey i Kopanickiey gwardyi narodowey, illuminacyą, i bal uroczyste obchodzonym. W kościele błagano Boga, o dalsze szczęśliwe powodzenie Najmiłociwszego Monarchy. Na balu spełniano toasty za zdrowie N. Króla i Jego domu. Ta uroczysta radość była przez urodziny i imieniny naszych uszanowania godnych Wżnych Plac - Kommandanta Longchamp i Pod - Prefekta Unruh pomnożona. W Kargowie d. 26. Grudnia 1809.

*Doniesienie.* Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego. Gdy doświadczenie nauczyło, iż strony różne podające prośby do swego Trybunału niezgłaszają się o rezolucye, na które papier stempłowany dawać powinny, przez co takowe znacznie zalegają, postanowił, aby każdy suplikant przy podaniu swey prośby papieru stempłowanego po 8 gr. pol. tyle arkuszy, ile rezolucyi z iego podania wyniknąć może, składał. Przepis ten nietylko do tych obywateli miasta Poznania i na prowincyach mieszkających stosuje się, którzy wprost do Trybunału swego prośby wnoszą, lecz i do takich, którzy posrednie tym raporta przez UUr. Podsejdkow powiatowych, lub wnioski W. Prokuratora Krolewskiego przy swym Trybunale czynione, rezolucye zyskują. Procz tego, gdy sąd częstokroć noty od stron niefrankowane z poczty odbiera, a z tego powodu znaczne przy obrachunku z pocztą portoria bezpotrzebnie opłacać musi, zapobiegając przeto tym nadużyciom, ostrzega Trybunał publiczność interessowaną, iż zalecił swey kancelaryi, aby co do stempłowego papieru żądnych prośb bez poprzedniczego dołączenia papieru stempłowanego, a co do portoryi, aby za-

dnych niefrankowanych podań, do dziennika nie przyjmowała; każdy więc niedopełniający powyższego urzędzenia, swey własney winie przypisze, jeżeli na iego podanie żadna rezolucya nienastąpi. W Poznaniu dnia 7. Grudnia 1809.

*Uwiedomienie o loteryi.* W ciągnieniu 93 loteryi liczbowey Warszawskiej Numery następujące wygrały: 79, 74, 27, 48, 42. Do ciągnienia 94 stawic można aż do 25. Stycznia. W Poznaniu d. 23. Stycznia 1810.

S. S. Friedlaender,

na Wronieckiey ulicy pod Nro 298.

*Uwiedomienie.* Prefekt Departamentu Poznańskiego. Ponieważ w Departamencie tuteyszym znajduje się znaczna liczba szkolek już urządzonych, do których nauczycieli brakuie, seminarya iednakże nauczycielska nie iest w stanie dostarczyć razem tyle usposobionych nauczycieli, ile szkolek iest wakujących, zaczęm wzywa Prefekt wszystkich mających chęć poświęcenia się obowiązkom nauczycielskim i czytających potrzebną do tego stanu zdatność, aby się osobiście udawali do IPana Gruszczyńskiego, Rektora Seminarii Nauczycielskiej, tu w Poznaniu, który oceniwszy ich zdatność, przedstawić ich będzie do patentowania. W Poznaniu d. 12. Stycznia 1810.

*Uwiedomienie.* Z mocy reskryptu Prześw. Trybunału Departamentu Poznańskiego, wszyscy iakiekolwiek pretensye do zbiegłego z kraju Burmistrza z Szaromyśla Thiele mający, zapozywają się ninieszym, aby one w sądzie naszym końcem onych likwidowania podawali, likwidacya ta aż do dnia 1. Marca 1810 otwarta będzie, oddalonym przybydź tu niemogącym podacie się Adwokat Merzig. W Miedzyrzeczu d. 28. Grudnia roku 1809.

Sąd Podsejdk. Pow. Miedzyrzecckiego.

*Doniesienie.* Niżey wyrażoni rekomendują się z świeżo utrzymanemi damskimi modami, i farfurami tuzin małych talerzy po 2 tal., głębokich po 2 tal. 4 dgr. w grubey monecie.

J. Horn et Freudenreich.

*Doniesienie.* Niżey podpisany ma honor uwiedomić szanowną publiczność, iż przez cały karnawał daie redutę w Kościecie, i w następującą niedzielę dnia 21. Stycznia 1810 pierwsza reduta odbywać się będzie.

Jan Atamowski.

*Aukcyja.* Dnia 29. Mca Stycznia r. b. zrana o godzinie 9tey w Poznaniu na Garbarach pod

Nr 404. Pretiosa to jest 5 sznurów pereł koszy-  
wanych i pierścionki brylantowy przez publiczną li-  
cytację w grubej monecie więcej dającemu przy-  
bicie nastąpi.

*Do zadzierzawienia.* Uwiadomiam się szano-  
wney publiczności, iż od dnia 24. Czerwea r. b.,  
na lat 3, wypuszczona będzie przez licytację  
w dzierzawę rola mteyska składająca się z iedney  
huby również iarmarkow trzy na rok, do której  
licytacyi wyznaczone są terminy, iwszy dnia 15.  
Lutego, 2gi dnia 19., 3ci dnia 22. tegoż samego  
miesiąca. W Wrześni d. 20. Stycznia 1810.

Magistrat.

*Do przedania.* Trybunał Departamentu Kali-  
skiego uwiadomia prześwietną publiczność iż dobra  
Imo. Wozniki; a) Mnichow, b) Sucha, c) Woy-  
tostwo Sucha. 2do. Dzierzgow wraz z Woyto-  
stwem tegoż nazwiska Hrabiego Jana Wilhelma  
Ludwika Rittberg dziedziczne w Powiecie Siera-  
dzkim Departamencie tutejszym sytuowane, na  
żądanie Pułkownika JK. Mci Pruskiego Pontanus  
iako realnego kredytora w Berlinie w drodze exe-  
kucyi przez subhastacyą na terminach dnia 1. Pa-  
ździernika, dnia 12. Grud. r. b. i dnia 23. Lut. r. p.  
przed delegowanym sądu Naszego, na tutejszey  
izbie audyencyonalney sprzedane zostaną, na kto-  
re to terminu ochotę mający kupić wspomniane  
dobra zapraszają się; aby na wyznaczonych termi-  
nach, z których ostatni jest praclusiwny osobiście  
lub przez umocowanego pełnomocnika stawili się.  
Do czego im się patronowie Faltz, Rozdeyczer,  
Probus, Głuski, Ordega Mitzke proponują, koń-  
cem podawania swych licitow, na kupno wspo-  
mnionych dobr których wartość iako to: Wozni-  
ki cum attinentiis na 87,691 tal. 3 dgr. 8 denar.  
piszę osmdziesiąt siedm tysięcy sześć set dziewięć-  
dziesiąt ieden talarow trzy dgr. ośm denar. Dzie-  
rzgow na 36,431 tal. 1 dgr. 8 dener. piszę trzy-  
dzieści sześć tysięcy czterysta trzydzieści ieden ta-  
larow 1 dgr. 8 denar. otaxowaną została, przytym  
mają wiedzieć, iż więcej dającemu wspomniane  
dobra za dziedziczne przysądzone będą, — ka-  
żdy zaś życzący sobie kupić, może z większym  
zastrawieniem o taxie rzeczonych dobr w tutej-  
zey registraturze zapewnić się. Dan w Kaliszu  
dnia 28. Lipca 1809.

JK. Xcey Mości Trybunału Depart. Kaliskiego.

*Do przedania.* Niżej podpisani Opiekunowie  
dla małoletnich po zmarłym starozakonnym Jozę-

fie Moyżesz Kipper sądownie ustanowieni, po  
uregulowaniu pozostałości przez inwentarz do  
sprzedawania ruchomości umocowani, sprzedawac  
będą przez publiczną licytację różne efekta i to-  
wary, iako to: wełną, której jest około kamieni  
dwieście w partyach, lub ogotem, skory bydlęce,  
skory owcze, sukna, bryki i inne porządki do-  
mowe. Wzywa się zatem interessantow; chęć  
kupna mających, aby się stawili na dzień 12. Lu-  
tego r. b. w mieście Dobrzycy w Powiecie Krot-  
szyńskim sytuowanym w domu pod Nro. 5. a tak  
plus offerenti za gorowe grube pieniądze przybito  
zostanie. W Dobrzycy dnia 15. Stycznia 1810.

Perzel Kiprowa Opiekunka.

Dawid Moszek Kipper Współopiekun.

*Do przedania.* Różne meble, iako to: krze-  
śła, kanapy, stoły, stoliki, lustra, zegary, bio-  
ro bardzo przednie grające, krorą to sprzedaż  
drogą prawa skazano tu w Poznaniu w Rynku  
w kamienicy pod Nro. 47. dnia 29. m. r. z rana o  
godzinie gtey odbywać się będzie. W Poznaniu  
dnia 19. Stycznia roku 1810.

S. Kłossowski, B. D. P.

*Do przedania.* Prezydent Muncypalny miasta  
Poznania podaie do publiczney wiadomości, iż  
dom w przedmieściu S. Woyciecha pod Nro. 33.  
stoiący, przedtym do konwentu Jchnię XX. Do-  
minikanow należący z wiatrakiem przyległym pod  
warunkiem rozebrania tegoż i przeniesienia go na  
inne miejsce przez licytację publiczną zaprzędany  
bydź ma, i na ten koniec terminu licytacyi na  
dzień 19. i 25. terażniejszego, ostatni zaś termin  
na dzień 1. p. m. Lutego r. b. w każdym dniu  
przed południem o godzinie 10 na ratuszu wy-  
znaczone zostały. Ktoby więc dom takowy zczę-  
ścią gruntu i wiatrak okupić sobie życzył na ter-  
minach powyższych szczególnie zaś na terminie  
ostatecznym zgłosić się i pewnym bydź może, iż  
nawwyżey dającemu własność przybita zostanie.  
W Poznaniu d. 12. Stycznia 1810.

*Publiczny Zapowiedz.* W Imieniu N. Fredery-  
ka Augusta Krola Saskiego Xięcia Warszawskiego.  
Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Deptu Po-  
znańskiego. Wszem w obec każdemu komu o  
tem wiedzieć należy a szczególnie kredytorem  
starozakonnego Izraela Kantorowicza w Poznaniu  
mieszkającego czyni wiadomo, iż tenże dłużnik  
chcąc uzyskać dobrodzieystwa Cessionis bonorum  
podług Art. Kodexu postępowanie 898 bilansu.

iątku swego do Kancellaryi Trybunału podał. W celu więc przypuszczenia tegoż dłużnika do dobrodziejstwa zrzeczenia się do brodzieystwa podług Art. Kodexu postępowania 901 lub też niedopuszczenia podług Artyk. Kodexu Cywilnego 1270, zapożywa wszystkich kredytorów tego, ażeby się osobiście lub przez pełnomocników stawili, do czego proponuje się Ur. Mittelstaedt Weisleder, Kaulfus i Ogradowicz Adwokaci, a to na godzinie 10. z rana w zamku sądowym dnia 20. Lutego 1810 roku czyli w ten czas kiedy sprawa na publiczney audyencyi z wpisu przywołaną będzie. Ci którzyby na przypadającym terminie nie stanęli, uważani będą, iakoby naprzeciw przypuszczeniu dłużnika do zrzeczenia się swego majątku nie mieli żadnego zarzutu. W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1809.

*Citatio.* Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego Wydziału IIgo. Na dobrach Gora, i Kobylniki cum pertinentis Powiecie Kaliskim iako też trzeci części Mrówek tego samego Powiatu, stoi stosownie do zawartey między Ur. Jozefem Bonza Miaskowskim, a Ur. Wawrzy-nem Stanisławskim komplnacyi d. data Sieradz dnia 3. Kwietnia 1796 a od reszłey regencyi Pruskiej w Piotrkowie pod dniem 12. Kwietnia tego samego roku potwierdzoney i wykazu hypotecznego d. data Poznań dnia 29. Listopada 1797 na fundamentie osobnego zezwolenia Ur. Woyciecha Cedrowskiego d. data 20. Grudnia 1796 i 1990.

Września 1797. Summa realna 128,630 zlot. dla Ur. Wawrzyńca Stanisławskiego zahypotekowana. Ta summa podług przedłożoney nam przez Ur. Anastazego Jezierskiego Cessy przed pisarzem aktowem Godlewskim d. data 26. Czerwca 1806 zdziałane zostało przez Ur. Wawrzyńca Stanisławskiego wspomnionemu dopiero Anastazemu Jezierskiemu, exaktorowi Konińskiemu odstąpiona, gdy zaś wspomniane instrumenta, iako też wykazy hypoteczne względnie zahypotekowania, i zainstabulowania Ur. Wawrzyńcowi Stanisławskiemu poginęły, iako to attest amortyzacyiney przed Podśędkiem Powiatu Konińskiego zastępującego pisarza aktowego pod dniem 11. Października roku 1809 zdziałany świadczy, terazniejszy zaś na-bywca Ur. Anastazy Jezierski ammortyzacją tak instrumenta, iako też hypotek wniosł. Tedy wszyscy ci z strony Trybunału naszego publicznie zapożywiają się, ktorey do rzeczonych instrumentow i dokumentow prawo własności Cessy zastawa albo też innego źródła pretensye mając aby się w 3 miesiącach, naypoźniey in termino peremptorio d. 30 Marca 1810 roku o godzinie 9. z rana przed Assessorem Sądu Naszego W. Radoszewskim na piśmie osobiście lub przez sądowych Adwokatow do czego im się Patronowie tuteysi Faltz, Rozdentzer, Głuski Mikłaszewski Mitzke proponuje zgłosili i prawo swe wykazali, w przeciwnym zdarzeniu pretensye swe utracą i wieczne milczenie nakazane im będzie. W Kaliszu d. 4. Grudnia 1809. —

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.